

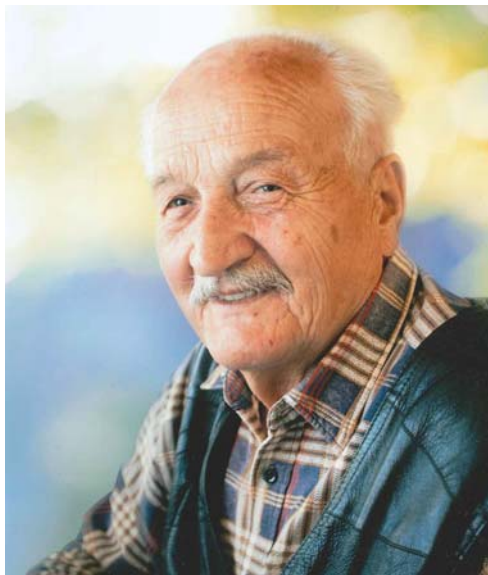
Dyrektor Józef Zając (1930–2022)

We wrześniu 2022 roku na cmentarzu w Niepołomicach pożegnaliśmy dr. Józefa Zając, wieloletniego dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

Dr Józef Zając urodził się 9 lutego 1930 r. w wsi Sadek koło Limanowej. Ukończył studia na polonistyce UJ oraz studia doktoranckie z zakresu literatury polskiej na ówczesnej WSP w Krakowie.

Na początku swej kariery zawodowej (od 1955 r.) pracował w bibliotece Krakowskiego Domu Kultury „Pałac pod Baranami”. Kierował tam Czytelnią Naukową i Czasopism.

Od 1 stycznia 1963 r. został przeniesiony do ówczesnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, która w wyniku wielu zmian organizacyjnych funkcjonuje obecnie jako WBP w Krakowie. Pełnił tam na początku funkcję wicedyrektora ds. metodyczno-szkoleniowych. Dyrektorem biblioteki został we wrześniu 1975 r. W początkowych latach kierowania instytucją skupił się głównie na rozbudowie i modernizacji sieci placówek bibliotecznych. Zainicjował oczywisty dziś trend rozbudowy zbiorów bibliotecznych w kierunkach w owym czasie nowatorskich. Budował kolekcję zbiorów muzycznych, „książki mówionej”, a w późniejszych latach także filmów na kasetach wideo. Pod koniec swojej kariery rozpoczął komputeryzację biblioteki, w tym udostępnianie płyt CD z danymi.



Dr Józef Zając, fot. z archiwum rodzinnego

Starał się otwierać bibliotekę na świat, współpracując z bibliotekami w Pradze, Lipsku, Norymberdze, Liège i Berkshire.

Mając stopień doktora nauk humanistycznych, bardzo cenił sobie pracę dydaktyczną z młodzieżą i kształcenie bibliotekarzy. Od 1973 r. prowadził wykłady i ćwiczenia z zakresu bibliotekoznawstwa w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. W kręgu jego zainteresowań naukowo-badawczych znajdowała się tematyka organizacji bibliotek i czytelnictwa. Zajmował się również metodyką pracy z czytelnikiem.

W latach 1973–1975 kierował krakowską filią Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie.

Jego działalność była dostrzegana i doceniana. W 1983 r. został powołany przez Ministra Kultury i Sztuki w skład Rady Naukowej Biblioteki Narodowej w Warszawie, a w styczniu 1984 r. w skład Rady Funduszu Literatury. Został wyróżniony m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1972), Srebrną i Złotą Odznaką „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa” (1972, 1973), Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” (1978), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1980), Nagrodą im. Heleny Radlińskiej III stopnia (1984), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985), Nagrodą Funduszu Rozwoju Literatury (1989).

W późniejszych latach zaproszony został do konsultacji w pracach legislacyjnych nad tworzeniem Ustawy o Bibliotekach.

Był aktywnym członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W latach 1972–1975 i 1985–1989 pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgu SBP w Krakowie, a w 1991–1993 sekretarza generalnego Zarządu Głównego. Współpracował też z wydawnictwami SBP – redakcjami „Bibliotekarza”, „Rocznika Biblioteki Narodowej” i „Przeglądu Bibliotecznego”.

Już przed prawie 30 laty dyrektor Józef Zajęc trafnie rysował przyszłość bibliotek, pisząc:

Pracownicy bibliotek i ludzie związani naukowo z procesami obiegu informacji, kształtowaniem się świadomości społecznej i postaw wrażliwości emocjonalnej i estetycznej za pomocą materialnie utrwalonego dorobku ducha ludzkości stają przed ważnym zadaniem poszukiwania kierunków i wdrażania procedur przebudowy tradycyjnych mo-

deli organizacyjno-funkcjonalnych bibliotek w nowoczesne, efektywne społecznie „skarbnice” wielomedialnych przekazów, zakorzenione w przeszłości, lecz zmodernizowane na tyle, by sprostać potrzebom współczesności i wyjść naprzeciw wyzwaniom cywilizacyjnym przyszłości^[1].

Można też powiedzieć, że rozwój sieci filialnej obecnej Biblioteki Kraków to również efekt m.in. troski dr. Zajęc, który już pod koniec lat ’70 odważnie, jak na te czasy, krytykował zaniechanie budowy lokali na usługi publiczne równocześnie z budownictwem mieszkaniowym i apelował na łamach prasy codziennej o tworzenie nowych filii, w odpowiednich lokalach na powstających osiedlach. W „Dzienniku Polskim” pisał:

Gdzie tej książki ma szukać mieszkaniec wielotysięcznych osiedli mieszkaniowych: Bieńczyce Nowe, Mistrzejowice Północ i Lotnisko w Nowej Hucie. Prądnik Czerwony i Białe w Krowodrzy. Czy Prokocim Nowy, Bieżanów, Wola Duchacka, Piaski Wielkie, Cegielniane w Podgórzu? Czy z braku wykonawstwa równoległego z budownictwem mieszkaniowym zakładać biblioteki w suterrenach (jak na os. Dąbie lub Akacjowa) lub ciasnych izbach mieszkalnych (jak na Azorach) bądź

[1] J. Zajęc, *Organizacja jako sposób skutecznych działań. Historyczny rozwój stowarzyszeniowego ruchu bibliotekarskiego*, w: *Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917–2000*, Warszawa 2001, s. 27.

zajmując lokal świetlicowy (jak na os. Widok)? (...)

Do efektów osiągniętych w minionych 35 latach działania bibliotek publicznych w Krakowie (w postaci sieci 71 bibliotek, ponad 1 milion zbiorów i ok. 108.000 czytelników wypożyczających ponad 2 700 000 książek rocznie) trzeba dołożyć nowy ogromny wkład w postaci budowy nowych wielooddziałowych, wielofunkcyjnych bibliotek w każdym nowo wznoszonym osiedlu o wielkości normatywnej 30–40 m kw. na 1.000 mieszkańców (...).^[2]

Doktor Józef Zając przepracował ponad trzydzieści lat w Miejskiej, a potem Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Przez wiele lat marzył o tym, by uzyskać dla rozproszonej wcześniej w różnych lokalizacjach Biblioteki nowy budynek. I to mu się również udało. Pod koniec swej kariery opracował koncepcję nowoczesnej biblioteki w byłych koszarach im. Tadeusza Kościuszki i przygotował bibliotekę do przeprowadzki na ul. Rajska.

[2] Tenże, *Biblioteki dla nowych osiedli*, „Dziennik Polski” 1979, nr 144, s. 3.

Przed przejściem na emeryturę w rozmowie z „Gazetą Krakowską” opowiadał, że zaplanował bibliotekę na Rajskiej jako placówkę na tamte czasy niezwykle nowoczesną – ze zbiorami muzycznymi, płytami CD i podłączeniem do Internetu. Podkreślał jednak że: „rozwój bibliotek, to zasługa ludzi, którzy mimo marnych pensji swoje życie poświęcili książkom. Pasjonatów. Tych, którzy wolą być niż mieć”^[3].

Dyrektor Zając przeszedł na emeryturę 30 czerwca 1995 roku. Nie zerwał jednak kontaktu z biblioteką. Jeszcze do 2019 roku zawsze przychodził na spotkania świąteczne byłych pracowników. Z zainteresowaniem dopypywał się o nowo wprowadzane usługi, kierunki rozwoju i plany kierownictwa biblioteki. Słuchał tych opowieści z pasją, zrozumieniem i zadowoleniem, patrząc jak zmienia się kierowana przez niego kiedyś biblioteka. Wspierał nas w śmiałych decyzjach i zawsze bardzo dobrze nam życzył. Jego refleksje o starzeniu się, pogodnym przyjmowaniu nieuchronnych, związanych z tym zmian i czerpaniu radości z każdej chwili, na zawsze będą w mojej pamięci towarzyszyły jego obrazowi.

[3] A. Strzelecka, *Historia człowieka i biblioteki*, „Gazeta Krakowska” 1995, nr 184, s. 14.